



Bogusław Hutek: Myślę, że razem stworzymy jedną drużynę, która będzie w stanie skutecznie walczyć o polskie górnictwo. » STRONA 3

Stanisław Kłysz: Przyrzekliśmy sobie, że ma wygrać Solidarność, niezależnie od tego, który z nas otrzyma więcej głosów. » STRONA 3



Jak wynika z danych GUS, pod koniec kwietnia stopa bezrobocia spadła do rekordowo niskiego poziomu i wyniosła 6,3 proc. To dobra wiadomość. Gorsza jest taka, że są jeszcze w naszym kraju regiony, w których bezrobocie przekracza 17 proc.

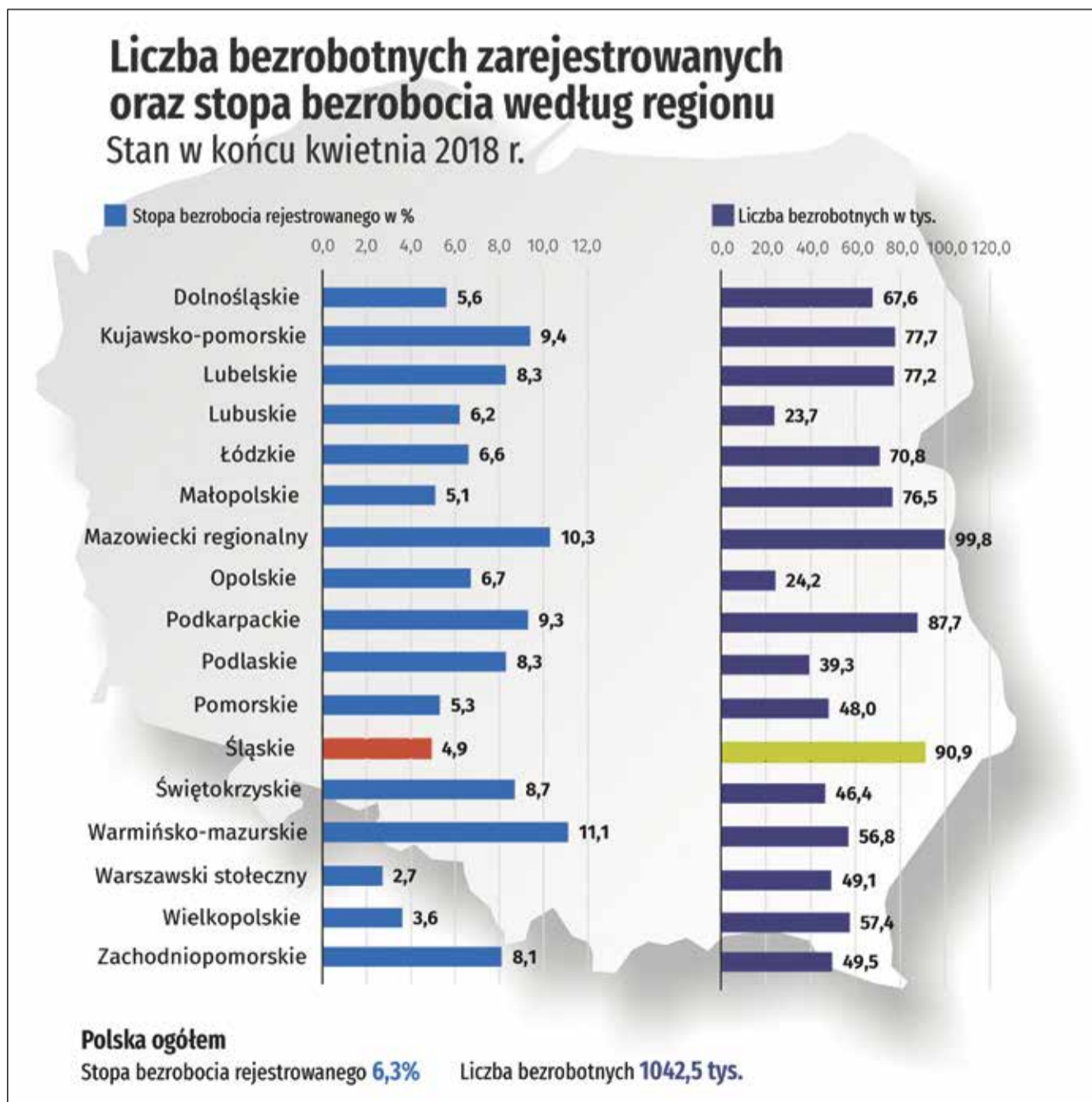
Bezrobocie rekordowo niskie

Faktem jest, że tak dobrych wieści z rynku pracy nie było od początku lat 90-tych ubiegłego wieku, czyli od momentu, kiedy w Polsce zaczęto prowadzić statystyki dotyczące bezrobocia. Nigdy w okresie transformacji gospodarczej i po jej zakończeniu stopa bezrobocia nie spadła do 6,3 proc. Na koniec kwietnia w urzędach pracy zarejestrowanych było o 50 tys. osób mniej niż jeszcze w marcu tego roku. Najniższą stopę bezrobocia GUS odnotował w województwach: wielkopolskim (3,6 proc.), śląskim (4,9 proc.) i małopolskim (5,1 proc.).

Jednak to, że dzisiaj o wiele łatwiej jest znaleźć zatrudnienie, niż kilka czy kilkanaście lat temu, nie oznacza, że wszystkie problemy związane z rynkiem pracy zostały rozwiązane. Sytuacja byłaby idealna, gdyby stopa bezrobocia mieściła się w przedziale 2-3 proc. Jest to tzw. poziom bezrobocia naturalnego, którego nie można wyeliminować w żadnej, nawet najlepiej rozwiniętej gospodarce na świecie. Bezrobocie naturalne wynika m.in. z faktu, że część osób zwolniła się i szuka nowej pracy.

Tylko inwestycje

Wprawdzie jest kilka powiatów, w których stopa bezrobocia mieści się w przedziale 2-3 proc., ale są to tylko nieliczne wyjątki na mapie Polski. Tak jest np. w powiatach tyskim oraz wrocławskim. Tymczasem w połowie województw bezrobocie przekracza średnią krajową. Przykładem może być województwo kujawsko-pomorskie ze stopą bezrobocia wynoszącą 9,4 proc. Na 23 powiaty wchodzące w skład tego województwa w 19 bezrobocie przekroczyło 10 proc., a w powiecie wrocławskim wyniosło przeszło 17 proc. Z podobnymi problemami borykają także województwa: podkarpackie, lubelskie, podlaskie, czyli tzw. ściana wschodnia. W



wielu znajdujących się w nich regionach nie powstają nowe miejsca pracy, a odległość do miast, w których ludzie mogliby znaleźć zatrudnienie jest zbyt duża. W dodatku tereny te nie są dobrze skomunikowane, ograniczono połączenia autobusowe i kolejowe, co znacznie utrudnia przemieszczanie się.

Prof. Anna Skórska z Katedry Analiz i Prognoz

Rynku Pracy Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach podkreśla, że bez inwestycji w nowe miejsca pracy i infrastrukturę przepaść między województwami wschodnimi, a np. mazowieckim, śląskim czy małopolskim, będzie nie do zasypania. – To jest kwestia, utrzymania już istniejących miejsc pracy oraz stworzenia odpowiedniego klimatu inwestycyjnego,

dalszego rozwoju infrastruktury, w tym drogowej, a także dostęp do wysokiej jakości zasobów ludzkich – mówi ekonomistka.

Praca, ale jaka?

Wpływ na spadek stopy bezrobocia ma także emigracja. Nie można zapominać o tym, że w ostatnich latach ok. 2 milionów Polaków, głównie ludzi młodych, w

poszukiwaniu lepiej płatnej pracy wyjechało zagranicę. – Możemy zakładać, że w którymś momencie przynajmniej część z tych osób chciałaby wrócić do kraju, ale musiałyby zostać stworzone warunki płacowe, które zachęciłyby je do tego – mówi prof. Skórska. Zaznacza, że wysokość wynagrodzeń w dalszym ciągu odbiega od oczekiwań pracow-

ników. – Osobom pracującym zagranicą dużo łatwiej byłoby podjąć decyzję o powrocie, gdyby zarobki w Polsce były bardziej atrakcyjne – dodaje. W momencie, gdy w Niemczech, Wielkiej Brytanii czy krajach skandynawskich zarabia się kilkakrotnie więcej niż w Polsce, rozstrzygnięcie dylematu: wrócić czy zostać, wydaje się oczywiste. W Polsce płaca minimalna to 1570 zł na rękę, a według statystyk GUS połowa pracujących Polaków zarabia 2500 zł netto lub mniej.

Długotrwale bezrobotni

Pod koniec kwietnia w urzędach pracy zarejestrowanych było ponad 1 mln 40 tys. osób. W ocenie prof. Anny Skórskiej osoby te mogłyby stanowić ogromny potencjał dla pracodawców, zwłaszcza dla tych, którym brakuje rąk do pracy i są zmuszeni do zatrudniania cudzoziemców. Jednak nawet 40 proc. zarejestrowanych bezrobotnych nie jest zainteresowanych zmianą swojej sytuacji. – Wiele osób rejestruje się w powiatowych urzędach pracy tylko po to, żeby mieć dostęp do bezpłatnej opieki zdrowotnej i wcale nie szuka pracy – mówi ekonomistka. Jak wynika z danych opublikowanych przez Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach, w województwie śląskim osoby długotrwale bezrobotne stanowią przeszło 50 proc. wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych. Są to ludzie straceni dla rynku pracy. Szansa na to, że kiedykolwiek podejmą pracę, maleje z każdym kolejnym rokiem bezrobocia. – Im dłużej ktoś pozostaje poza rynkiem pracy, tym trudniej jest mu wrócić. Jest to związane z niedopasowaniem wykształcenia do oczekiwań pracodawców oraz niewielkim doświadczeniem zawodowym lub jego brakiem. Aktywizacja długotrwale bezrobotnych jest bardzo trudna, a w niektórych przypadkach wręcz niemożliwa – mówi specjalistka.

AGNIESZKA KONIECZNY

KRÓTKO

Druga kadencja Dariusza Gierka

» **DARIUSZ GIEREK ZOSTAŁ PONOWNIE WYBRANY** przewodniczącym Regionalnego Sekretariatu Służb Publicznych Śląsko-dąbrowskiej Solidarności. Jego kandydaturę poparło 48 spośród 50 delegatów biorących udział w głosowaniu. Gierek będzie pełnił tę funkcję drugą kadencję. Nie miał kontrkandydata. – Wynik głosowania oznacza, że delegaci dobrze oceniają moją dotychczasową pracę. Naszym priorytetem na tę kadencję jest powiększenie sekretariatu o organizację, które dotychczas nie zdecydowały się na przystąpienie do naszej struktury. Razem jesteśmy silniejsi i bardziej skuteczni. Członkowie sekcji zrzeszonych w naszym sekretariacie nieraz już się o tym przekonali – powiedział Dariusz Gierek.

Obecnie Regionalny Sekretariat Służb Publicznych zrzesza 7 sekcji branżowych: Regionalną Sekcję Ciepłownictwa, Regionalną Sekcję Komunikacji Miejskiej, Regionalną Sekcję Wodociągów i Kanalizacji, Regionalną Sekcję Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej, Regionalną Sekcję Osób Niepełnosprawnych, Regionalną Sekcję Pożarnictwa i Regionalną Sekcję Pracowników Samorządowych i Rządowych. Ta ostatnia powstała w ubiegłym roku i liczy obecnie ponad 600 osób. Cały Sekretariat zrzesza w sumie 6 tys członków. W ciągu ostatniej kadencji jego liczebność wzrosła o 10 proc.

Pracownicy muzeum chcą zarabiać więcej

» **25 MAJA PRZEDSTAWICIELE „S” Z MUZEUM** Historii Katowic rozmawiali o problemach pracowników tej instytucji z wiceprezydent Katowic Marzeną Szubą oraz naczelnikiem Wydziału Kultury Urzędu Miasta Elżbietą Sytniewską. Związkowcy zostali zaproszeni na to spotkanie ze względu na spór zbiorowy, który trwa w placówce od początku maja. - Przedstawiliśmy swoje stanowisko w tej sprawie i zdementowaliśmy nieprawdziwe informacje przekazywane przez rzecznikę prasową urzędu, z których mogłoby wynikać, że większość naszych postulatów została zrealizowana. Przedstawicielki UM nie miały pełnomocnictw do prowadzenia negocjacji, dlatego mamy nadzieję, że spotka się z nami także prezydent Marcin Krupa – mówi Michał Dzióbek z Solidarności Muzeum Historii Katowic. Podczas negocjacji z pracodawcą związkowcy uzgodnili, że spełnione będą dwa spośród czterech przedstawionych przez nich postulatów. Jednak w dalszym ciągu domagają się podwyższenia wynagrodzeń zasadniczych wszystkich pracowników o 800 zł brutto i włączenia premii regulaminowej do płacy zasadniczej. Podkreślają, że wynagrodzenia większości osób pracujących w muzeum są równe lub niewiele wyższe od płacy minimalnej. 19 maja podczas Nocy Muzeów przeprowadzili akcję, podczas której informowali zwiedzających o swoich problemach. Zapowiadają, że podobne działania podejmą podczas zaplanowanej na 9 czerwca Industriady.

Podwyżki płac w dąbrowskiej Albie

» **10 MAJA PODWYŻKĘ PŁAC ZASADNICZYCH** o 250 zł brutto dostali najmniej zarabiający pracownicy spółki Alba w Dąbrowie Górniczej. Podwyżki to efekt wspólnych negocjacji zakładowej Solidarności i Związku Zawodowego Pracowników Komunalnych z zarządem spółki. Jak informuje Tadeusz Bączek, przewodniczący Solidarności w Albie, wzrost płac objął w sumie 33 pracowników. – W tej grupie są pracownicy z krótkim stażem pracy, z zarobkami na poziomie płacy minimalnej. Przy tak niskiej stawce ich odejścia z zakładu były co najwyżej kwestią kilku miesięcy – wyjaśnia Tadeusz Bączek. Podczas negocjacji strony uzgodniły, że rozmowy w sprawie podwyżek dla wszystkich pracowników rozpoczną się w październiku. Dąbrowska spółka Alba zajmuje się m.in. wywozem odpadów komunalnych, przemysłowych i budowlanych. Zatrudnia około 250 pracowników.

BEA, AK, NY

CHODZI O TO zwłaszcza...

Codziennie rano w drodze do pracy odwiedzam sklep pewnej sieci handlowej, która uznała, że wizerunek płaża namalowany na witrynie, zachęci klientów do robienia zakupów. Pani kasjerka, od lat ta sama, zawsze odpowiadając na moje „dzień dobry”, uśmiecha się uprzejmie, dając mi tym samym sygnał, że zalicza mnie do grona „stałych klientów”. Codziennie rano kupuję u niej butelkę wody mineralnej. Kiedyś, zanim rzuciłem ohydny tytoniowy nałóg, pani kasjerka na mój widok, sięgała ręką po paczkę żółtych Cameli. Jako stały klient nie musiałem nic mówić.

Każdy z nas ma dziesiątki takich codziennych rytuałów. Powierzchnowych, ale bardzo sympatycznych relacji z innymi ludźmi. Kasjerkami w ulubionym sklepie, kolegami z pracy, sąsiadami. Każdy z nas je lubi, nawet jeśli sąsiad spotkany na klatce schodowej czasem przynudza, a kolega z pracy ciągle opowiada ten sam, nieśmieszny dowcip.

Niestety już niedługo te relacje mogą całkowicie zniknąć, a my po prostu utracimy zdolność ich podtrzymywania. Dziennik Rzeczpospolita w artykule pod znamienym tytułem: „Życie Polaków przenosi się do smartfonów” napisał, że każdy z nas spędza przyklejony do ekranu telefonu średnio 2,5 godziny dziennie. O pół godziny więcej, niż rok temu. Dla jednych to pewnie mało, dla mnie bardzo dużo. Choćby dlatego, że do tej średniej wliczono zarówno moją 90-letnią babcię, która smartfona nigdy w rękę nie miała, jak i dwuletnią córkę, która bardzo lubi udawać, że do kogoś dzwoni, ale zamiast prawdziwej komórki wystarcza jej plastikowa zabawka.

Wręcz z czasem, który spędzamy codziennie przed ekranem telefonu, zwiększa się liczba czynności, które za jego pomocą wykonujemy. Robiąc zakupy online, nie wymienimy porozumiewawczego uśmiechu z panią kasjerką. Śledząc Facebooka na klatce schodowej,



Foto: esmen

Dla mojej córki, która na razie jeszcze rozmawia tylko na niby przez plastikową zabawkę, **już niedługo życie z prawdziwym smartfonem przyklejonym do ręki, będzie czymś zupełnie naturalnym.**

nie zauważymy przechodzącego obok sąsiada. W wirtualnym świecie powstają zupełnie nowe profesje, które nie wymagają wychodzenia z domu. Zawodowy youtuber czy influencer (naprawdę są już takie zawody) nie ma raczej szans na codzienną pogawędkę z kolegą z pracy. Co będzie dalej, strach pomyśleć. Jeszcze większy strach ogarnia mnie na myśl, że dla mojej córki, która na razie jeszcze rozmawia tylko na niby przez plastikową zabawkę, już niedługo życie z praw-

dziwym smartfonem przyklejonym do ręki, będzie czymś zupełnie naturalnym. Z kolei ja prędzej niż później przestanę rozumieć, o czym do mnie mówi i nic nie jestem w stanie na to poradzić. Bo niby co mógłbym zrobić? Nie kupię jej smartfona? Zabronię korzystania z internetu? Wówczas skazałbym ją na los wyrzutka nieakceptowanego przez rówieśników, nieprzystosowanego społecznie dziwolęga.

Lada chwila będziemy obchodzić Dzień Dziecka. Mojej córce będę życzył wszystkiego, co tylko sobie wymarzy, ale również tego, o czym ja marzę dla niej. A marzy mi się, żeby zdzierała sobie kolana i nabijała siniaki, łażąc po drzewach. Grała z koleżankami i kolegami w chowanego, berka i podchody. Ganiała po podwórku od rana do zachodu słońca. Wiem, że to marzenie będzie trudne do spełnienia, ale tylko takie są coś warte.

TRZECI Z CZWARTĄ;)

INNI napisali

Protesty na ulicach francuskich miast

Wsobotę 26 maja tysiące demonstrantów przeszło ulicami Paryża w proteście przeciwko polityce prowadzonej przez prezydenta Francji Emmanuela Macrona. Do demonstracji wezwwały francuskie związki zawodowe i lewicowe partie polityczne – poinformował portal rp.pl. Według wycień CGT, największej francuskiej centrali związkowej w demonstracji na ulicach Paryża wzięło udział ok. 80 tys. osób. Zdaniem policji w proteście uczestniczyło 21 tys. Francuzów.

Marsze i wiece zorganizowane zostały także w kilkunastu innych miastach i były częścią akcji sprzeciwu przeciwko „brutalnej polityce gospodarczej” prezydenta. Związki zawodowe i opozycja zarzucają prezydentowi dążenie do osłabienia pozycji pracowników poprzez liberalizację przepisów prawa pracy. W ich ocenie reforma podatkowa, którą Macron wspiera, będzie korzystna tylko dla najbogatszych. Zdaniem demonstrantów skutkiem podejmowanych przez niego działań może być ograniczenie dostępu do świadczeń publicznych, m.in. w swobody wyboru publicznej uczelni wyższej.

Francuzi obawiają się także zapowiedzianych przez prezydenta Macrona redukcji miejsc pracy w sektorze publicznym i zamrożenia pensji.

Finlandia uporała się z bezdomnością

Z bezdomnością można sobie poradzić. Przykładem jest Finlandia. Sposób, w jaki w tym kraju rozwiązany został ten problem opisał portal forsal.pl.

W większości państw programy pomocy bezdomnym polegają na stopniowym wyprowadzaniu danej osoby z bezdomności. Najpierw ma ona możliwość skorzystania z noclegowni, później z przejściowych miejsc zamieszkania i dopiero po spełnieniu określonych warunków otrzymuje mieszkanie. W Finlandii postąpiono zupełnie inaczej.

W 2007 roku ministrowi do spraw mieszkalnictwa wyznaczono cel zlikwidowania długotrwałej bezdomności do 2015 roku. W przygotowanym w tym celu raporcie podkreślono, że należy przyjąć zasadę „Mieszkanie najpierw”. Jego twórcy byli przekonani, że osoba, która nie musi martwić się o dach nad głową, szybciej poradzi sobie z innymi problemami, takimi jak uzależnienia czy brak pracy. W praktyce wyglądało to tak, że gminy, miasta i inne organizacje kupowały lub budowały mieszkania. Bezdomni, którym zostały one udostępnione, sami musieli opłacać wynajem, korzystając z powszechnego systemu świadczeń społecznych, które obejmują również dopłaty do czynszu.

Ile oszczędzają Polacy?

Stopa oszczędności gospodarstw domowych w Polsce to zaledwie 4,36 proc. osiaganych przez nie dochodów. Średnia w Unii to blisko 10 proc. – napisał portal obserwatorfinansowy.pl.

Z najnowszych danych Europejskiego Urzędu Statystycznego wynika, że do najbardziej oszczędnych należą mieszkańcy tych państw, w których zarobki są wysokie. W czołówce rankingu znaleźli się także Szwedzi (18,08 proc.), Niemcy (17,11 proc.), Francuzi (13,51 proc.) i Austriacy (13,38 proc.).

Znacznie więcej od Polaków oszczędzają też mieszkańcy Słowenii, Estonii oraz Czesi. Tam stopa oszczędności waha się od 12,83 proc. do 11,16 proc. Z drugiej strony zestawienia znalazły się takie kraje jak Łotwa, Litwa i Cypr. Polska ze stopą oszczędności wynoszącą 4,36 proc. zajęła czwarte miejsce od końca. Najgorzej pod tym względem było w 2012 roku, kiedy stopa oszczędności gospodarstw domowych w naszym kraju wyniosła zaledwie 1,49 proc. ich dochodów.

Stopa oszczędności w krajach Unii Europejskiej systematycznie maleje od kilku lat. Jeszcze w 2010 roku wynosiła ona 12,17 proc., natomiast w szerszym roku spadła do poziomu 9,97 proc.

OPRAC. AGA

Bogusław Hutek został wybrany nowym przewodniczącym Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ Solidarność. Dotychczasowy szef górniczej „S” Jarosław Grzesik nie ubiegał się o wybór na kolejną kadencję.

Nowy szef górniczej Solidarności

W wyborach na stanowisko szefa KSGWK uczestniczyło 76 delegatów z spółek górniczych, koksowni oraz firm zaplecza górnictwa. Bogusław Hutek, szef związku w Polskiej Grupie Górniczej otrzymał 48 głosów, a jego kontrkandydata Stanisława Kłysza, przewodniczącego Solidarności w Zakładzie Górniczym Brzeszcze poparło 28 delegatów. – Dziękuję kolegom za zaufanie, którym zostałem obdarzony i „do roboty” – powiedział po ogłoszeniu wyników głosowania nowy szef największej w górnictwie organizacji związkowej.

Nowy przewodniczący górniczej „S” podziękował swojemu kontrkandydaci Stanisławowi Kłyszowi oraz ustępującemu przewodniczącemu KSGWK Jarosławowi Grzesikowi. – Myślę, że razem stworzymy jedną drużynę, która będzie w stanie skutecznie walczyć o polskie górnictwo, bo wyzwani i zagrożeń dla branży jest bardzo dużo. Już przed wyborami obiecałmy sobie pełną współpracę, bez względu na ich wynik i tak na pewno się stanie – dodał Hutek.



Foto: Marek Jurkowski

– Wybory się skończyły zwycięstwem sekcji. Po raz pierwszy od wielu lat na stanowisko szefa górniczej Solidarności nie startował jeden, lecz dwóch kandydatów. Ale chcę też wyraźnie podkreślić, że

było to dwóch kandydatów nie zwalczających się – powiedział po zakończeniu wyborów Stanisław Kłysz. – Przed głosowaniem przyrzekliśmy sobie, że najważniejsza dla nas jest sekcja. Że ma wygrać Solidar-

ność niezależnie od tego, który z nas otrzyma więcej głosów. I ja będę Bogusia wspierał i służył doświadczeniem – zapowiedział Kłysz.

Wśród priorytetów zarówno na najbliższe miesiące, jak

i całą kadencję nowy przewodniczący górniczej Solidarności wymienia m.in. monitorowanie i pilnowanie realizacji rządowego „Programu dla sektora górnictwa węgla kamiennego w Polsce do

2030 r.” oraz „Programu dla Śląska”, a także złagodzenie niebezpiecznej dla branży wydobywczej unijnej polityki klimatyczno-energetycznej. – W tych kwestiach i ja i mój kontrkandydat Staszek Kłysz jesteśmy całkowicie zgodni. Kluczową sprawą jest stanowisko polskiego rządu, które zostanie przedstawione podczas grudniowej konferencji klimatycznej COP 24 w Katowicach – zaznacza Bogusław Hutek. – Dzisiaj, w związku z unijną polityką klimatyczną, decyzje dotyczące naszej branży zostały przeniesione o szczebel wyżej. Nie zapadają one już w Warszawie, ale w Brukseli. W tych realiach obrona interesów polskiego górnictwa stanowi dla nas ogromne wyzwanie – dodał Stanisław Kłysz.

Bogusław Hutek jest przewodniczącym Solidarności w kopalni Piast w Bieruniu oraz szefem związku w Polskiej Grupie Górniczej. Ma 56 lat. Jest żonaty. Ma dwoje dorosłych dzieci. Krajowa Sekcja Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ Solidarność jest największą organizacją związkową w sektorze wydobywczym oraz największą strukturą branżową w NSZZ Solidarność.

ŁK, NY

Rada Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ Solidarność w kadencji 2018-2022

- Bogdan Hutek – przewodniczący Rady
- Artur Braszkiewicz
- Roman Brudziński
- Roman Chwastyk
- Krzysztof Duda
- Dariusz Dudek
- Jarosław Grzesik
- Tomasz Klisz
- Stanisław Kłysz
- Sławomir Kozłowski
- Grzegorz Kuźnicki

- Mariusz Marcinkiewicz
- Henryk Naras
- Antoni Pasieczny
- Ryszard Skiba
- Waldemar Sopata
- Waldemar Stelmach
- Bogdan Syposz
- Jarosław Szawerna
- Bogusław Trendel
- Wojciech Trybuchowski
- Krzysztof Urban

Prezydium Rady Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ Solidarność w kadencji 2018-2022

- Bogusław Hutek – przewodniczący
- Artur Braszkiewicz – skarbnik
- Roman Brudziński – wiceprzewodniczący
- Jarosław Grzesik – wiceprzewodniczący
- Stanisław Kłysz – wiceprzewodniczący
- Sławomir Kozłowski – wiceprzewodniczący
- Jarosław Szawerna – skarbnik

Dominik Kolorz



To, co powiem, nie będzie żadnym odkryciem: nowego przewodniczącego czeka ogrom pracy. Począwszy od notyfikacji pomocy publicznej dla górnictwa do 2023 roku, o której szczegółach tak naprawdę strona społeczna nie jest informowana, poprzez kwestie związane z płacami i warunkami pracy w górnictwie, na polityce klimatycznej UE kończąc. Doprowadzenie do sytuacji, w której Bruksela zrobi krok wstecz w tym szaleństwie klimatycznym, będzie niezwykle trudne. Cieszę się z deklaracji zarówno Bogusia Hutka, jak i Staszka Kłysza, że widzą ścisły związek między realizacją „Programu dla sektora górnictwa węgla kamiennego w Polsce do 2030 r.” a realizacją „Programu dla Śląska”. Oba te dokumenty mają kluczowe znaczenie zarówno

dla przyszłości sektora wydobywczego, jak i całego naszego regionu.

Liczę również, że tak jak zapowiadali obaj kandydaci, sekcja będzie stanowiła jedność. Nie ulega wątpliwości, że to, jak działa górnicza „S”, rzutuje na to, jak funkcjonuje cała Solidarność. Znaczenia tej największej branżowej struktury naszego związku nikomu chyba nie trzeba tłumaczyć.

Dziękuję też Jarkowi Grzesikowi za te wszystkie lata współpracy, gdy on był szefem górniczej „S”, a ja szefem regionu. Od wielu, wielu lat najważniejsze rzeczy z punktu widzenia członków związku oraz mieszkańców Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego Solidarność górnicza i śląsko-dąbrowska zawsze robią razem. Solidarność jest najsilniejsza wtedy, gdy te trzy struktury związku: Region Śląsko-Dąbrowski, Krajowa Sekcja Górnictwa Węgla Kamiennego i Sekretariat Górnictwa i Energetyki są jak jedna pięść. Dlatego liczę, że ta nasza współpraca będzie jeszcze lepsza, niż była dotychczas. ■

Jarosław Grzesik



Te wybory wygrała Solidarność. Już w trakcie obrad WZD było widać, że obaj kandydaci tak naprawdę mówią wspólnym językiem, podnoszą te same kwestie. To daje podstawy by sądzić, że sekcja w nowym składzie będzie stanowić zgraną drużynę i że ta nowa ekipa poradzi sobie z wyzwaniami, jakie stoją przed polskim górnictwem. A tych jest bardzo wiele. Przez cały ten czas będziemy się zmagać z polityką klimatyczną UE. Nie zapomnimy o dążeniu do ograniczenia liczby danin, jakimi obciążony jest sektor wydobywczy. Mamy do rozwiązania problem wygasających koncesji na wydobywanie. Kolejne kwestie to m.in. opracowanie strategii paliwowo-energetycznej kraju oraz przyjęcie Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Spółek i Zakładów Górnictwa.

To zadania, którym jeden człowiek samodzielnie nie jest w stanie podołać. Dlatego życzę Bogusiowi, żeby miał ze strony Sekcji i jej Prezydium takie wsparcie, jakie ja miałem przez ostatnich 7 lat. Ja przestałem być przewodniczącym KSGWK, ale nadal będę w niej pracował jako jeden z wiceprzewodniczących, podobnie jak Staszek Kłysz, czyli wyborczy kontrkandydat Bogusia Hutka.

Nie odchodzę z sekcji, ale też dziękuję za te lata, w których byłem jej przewodniczącym. Zaczę od wszystkich członków górniczej Solidarności. Bez Was żadna z przeprowadzonych akcji nie miałaby sensu. Nikt nie ma chyba wątpliwości, że to pracownicy uratowali tę branżę. Dziękuję Radzie Sekcji i jej Prezydium. Często się spierałiśmy, ale zawsze na argumenty. Natomiast, gdy dochodziło do sytuacji kryzysowych, stanowiliśmy monolit. Dziękuję wszystkim, z którymi dane mi było współpracować przez ostatnie 7 lat. ■

24 maja związki zawodowe z Zakładu Komunikacji Miejskiej w Zawierciu zwróciły się do prezydenta miasta o rozwiązanie konfliktu w negocjacjach płacowych z zarządem spółki. Powodem sporu jest niedotrzymanie przez pracodawcę uzgodnień płacowych zawartych ze stroną społeczną.

Spór płacowy w ZKM Zawiercie

Jak informuje Janusz Jarzyński, przewodniczący zakładowej Solidarności podczas rozmów 8 maja reprezentanci związków zawodowych wypracowali kompromis z zarządem spółki. Strony uzgodniły, że podwyżki miesięcznych wynagrodzeń zasadniczych kierowców wyniosą średnio 300 zł brutto. – Ustaliliśmy, że płace zasadnicze kierowców zatrudnionych w ZKM powyżej 10 lat będą wynosić 2700 zł brutto, a płace kierowców ze stażem pracy do 10 lat wyniosą 2500 zł brutto. Podwyżki nie dotyczyły kierowców nowo przyjętych do pracy, bo oni już na starcie dostali maksymalną możliwą stawkę w tej grupie zawodowej, czyli 2500 zł brutto – tłumaczy Janusz Jarzyński.

Podczas rozmów 8 maja strony uzgodniły również podwyżki płac dla dyspozytorów ruchu o 200 zł brutto, dla pracowników biurowych i stacji obsługi autobusów o 150 zł brutto oraz dla pracowników myjni i pracowników serwisu sprzątającego o 100 zł brutto. – Ostateczna wysokość podwyżek we wszystkich grupach zawodowych była o kilkadziesiąt złotych niższa niż postulowaliśmy. Pani prezes zwróciła się do nas o zgodę na zmianę zasad wypłaty tzw. premii absencyjnej. Obecnie premia wypłacana jest przy absencji chorobowej nie prze-



Foto: pixabay.com/CCO

kraczącej 10 dni w miesiącu. Zarząd uznał, że próg absencji należy obniżyć do 5 dni, ale za to pracownicy, którzy w ciągu trzech miesięcy nie odnotowaliby ani jednego chorobowego, mieli dostać 300 zł brutto premii – mówi Janusz Jarzyński.

10 maja pracodawca skierował do przedstawicieli związków pismo, w którym oświadczył, że podpisanie porozumienia płacowego w uzgodnionym dwa dni wcześniej kształcie jest niemożliwe. – W piśmie poinformował, że po szacunkowym przeli-

czeniu finansowych skutków podwyżek, ich realizacja jest niemożliwa. Jednostronnie zdecydował o obciążeniu uzgodnionych podwyżek o kilkadziesiąt złotych we wszystkich grupach zawodowych. Podjął również decyzję o obniżeniu progu absencji chorobowych z

10 do 5 dni. Poinformował też, że premia za trzy miesiące bez chorobowego będzie wynosić tylko 100 zł brutto – informuje przewodniczący. – W naszych oczach zarząd spółki zupełnie stracił wiarygodność. W tej sytuacji byliśmy zmuszeni zwrócić się o pomoc w rozwią-

zaniu konfliktu do prezydenta miasta, bo ZKM jest jednostką podległą zawierciańskiemu magistratowi – dodaje przewodniczący Solidarności w ZKM.

Zawierciański ZKM zatrudnia około 100 pracowników, połowa to kierowcy.

BEATA GAJDZISZEWSKA

Dwie premie w Denso Thermal Systems

Dwie premie, roczną i efektywnościową, dostaną na początku czerwca pracownicy spółki Denso Thermal Systems Polska w Tychach. 24 maja związki zawodowe podpisały z zarządem spółki porozumienie w tej sprawie.

Na konta pracowników wpłynę po 1628 zł brutto premii rocznej. – Jest to główna rata premii. Reszta była wypłacana pracownikom w formie zaliczek wynoszących po 130 zł brutto co miesiąc od stycznia do kwietnia. Łącznie wysokość premii to 2148 zł brutto – wyjaśnia przewodniczący zakładowej Solidarności Mateusz Gruźla.

Wysokość premii rocznej w Denso została uzależniona od wyniku ekonomicznego firmy w 2017 roku, absencji chorobowych w skali całej spółki oraz od wskaźnika wypadkowości. – Ta premia to wynik dobrej pracy całej

załogi oraz dbałości pracowników o BHP. W zeszłym roku w zakładzie znacznie obniżyła się wypadkowość – zaznacza przewodniczący, który pełni w zakładzie również funkcję społecznego inspektora pracy.

Na mocy porozumienia podpisanego 24 maja przez zarząd firmy i zakładowe organizacje związkowe premia efektywnościowa dla pracowników Denso będzie wynosić od 781 do 2087 zł brutto. Jej wysokość będzie uzależniona od stanowiska pracy danego pracownika.

Spółka Denso Thermal Systems zatrudnia blisko 500 osób. Jest producentem desek rozdzielczych do wszystkich modeli samochodów produkowanych w Fiat Chrysler Automobiles Poland oraz nagrzewnic do wybranych modeli Fiata.

BEA

Podwyżki i nagroda w Adient Seating Poland

Podwyżki płac zasadniczych, podniesienie minimalnych stawek w zakładzie i wypłata jednorazowej nagrody – to najważniejsze zapisy porozumienia wynegocjowanego z pracodawcą przez Solidarność w firmie Adient Seating Poland w Bieruniu. Dzięki staraniom związku wynagrodzenia w firmie wzrosły w ostatniej dekadzie dwukrotnie.

– Co roku w maju negocjujemy z pracodawcą porozumienie płacowe. W tym roku stawki godzinowe wszystkich pracowników produkcyjnych i pośrednio produkcyjnych wzrosną o 1,20 zł brutto. W przeliczeniu na cały miesiąc daje to kwotę nieco ponad 200 zł, czyli będzie to odczuwalna podwyżka – mówi Tomasz Sztelak, przewodniczący Solidarności w Adient Seating, która jest jedyną organizacją związkową działającą w firmie.

Związek w bierunińskim zakładzie powstał ponad 10 lat temu.

W tym czasie w wyniku corocznych negocjacji płacowych z pracodawcą, wynagrodzenia pracowników wzrosły o ok. 100 proc. – Poza podwyżką płac, w tegorocznym porozumieniu uzgodniliśmy z zarządem firmy wzrost minimalnych stawek godzinowych dla nowo przyjmowanych pracowników produkcyjnych. Zgodnie z porozumieniem będą one wynosić 15 zł w okresie próbnym i 15,50 po zakończeniu okresu próbnego.

Kolejny zapis porozumienia podpisanego 15 maja dotyczy jednorazowej nagrody, która trafi na konta pracowników wraz z wynagrodzeniem za sierpień. – Nagroda wyniesie 600 zł brutto, o 200 zł więcej niż rok wcześniej – mówi przewodniczący.

Adient Seating Poland w Bieruniu zatrudnia ponad 500 pracowników. Firma produkuje fotele samochodowe dla tyskiej fabryki Fiata i gliwickiego Opla.

ŁK

Wciąż bez porozumienia w dąbrowskiej spółce

28 maja odbyły się kolejne rozmowy płacowe w spółce ArcelorMittal Service Group, ale stronom nie udało się osiągnąć porozumienia.

Zarząd firmy w dalszym ciągu uzależnia wzrost wynagrodzeń od absencji chorobowej poszczególnych pracowników. Strona związkowa konsekwentnie nie godzi się na takie rozwiązanie. – W rozmowach nastąpił pat. Jesteśmy gotowi na pewne ustępstwa, przygotowaliśmy nawet projekt porozumienia płacowego, ale pracodawca tkwi przy swoim stanowisku i o naszych propozycjach nawet nie chce rozmawiać – mówi Lech Majchrzak, wiceprzewodniczący Solidarności w ArcelorMittal Poland w Dąbrowie Górniczej. Zaznacza, że w ocenie związkowców uzależnienie podwyżek od absencji chorobowej jest niesprawiedliwe, ponieważ nie uwzględnia

kwalifikacji pracowników, ich doświadczenia oraz jakości wykonywanej przez nich pracy.

Rozmowy płacowe w ArcelorMittal Service Group rozpoczęły się trzy miesiące temu. Jest to jedyna spółka należąca do ArcelorMittal Poland, w której do tej pory nie udało się podpisać porozumienia płacowego. W AMP oraz w pozostałych firmach zależnych negocjacje zostały zakończone w lutym i w marcu. Z tego powodu 9 maja przed siedzibą spółki pikietowało ok. 150 osób. Lech Majchrzak podkreśla, że związkowcy nie wykluczają przeprowadzenia kolejnych akcji protestacyjnych.

W ArcelorMittal Service Group zatrudnionych jest ponad 250 osób. Firma zajmuje się produkcją części zamiennych do urządzeń hutniczych oraz naprawami maszyn hutniczych. AMP jest właścicielem 100 proc. udziałów spółki.

AGA

Solidarność ze spółki Tauron Wydobycie zwróciła się do pracodawcy o rozpoczęcie rozmów na temat zmian w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy. Chodzi o stworzenie pracownikom z długim stażem możliwości dalszego rozwoju zawodowego i awansu, co przełoży się na wzrost ich wynagrodzeń.

Solidarność chce rozmawiać o ZUZP

Przewodniczący Zakładowej Organizacji Koordynacyjnej NSZZ Solidarność w Tauron Wydobycie S.A. Waldemar Sopata podkreśla, że dla pracowników z długim stażem barierą w osiągnięciu wyższego wynagrodzenia jest taryfikator stawek osobistego zaszergowania, wynikający z zapisów ZUZP. – Aktualnie obowiązujący taryfikator, nie daje możliwości awansu finansowego i rozwoju pracownika, a tym samym nie stwarza żadnych elementów motywujących – mówi szef związku w Tauron Wydobycie.

Wyjaśnia, że w taryfikatorze stawek osobistego zaszergowania nie przewidziano możliwości przeszergowania pracowników z kilkunastoletnim stażem pracy i tym samym przyznawania im podwyżek. – Ten problem dotyczy wszystkich grup zawodowych, górników, pracowników przeróbki mechanicznej oraz administracji. Osoby, które osiągnęły najwyższą stawkę zaszergowania nie mają możliwości dalszego awansu, co działa na nie demotywująco – dodaje Waldemar Sopata. Związkowcy proponują, by problem rozwiązać poprzez dołożenie do każdej grupy zawodowej jeszcze jednej kategorii zaszergowania. W tej chwili ich celem jest zmiana taryfikatora stawek osobistego zaszergowania pracowników. – To umożliwi podjęcie w przyszłości rozmów dotyczących przeszergowania poszczególnych pracowników – podkreśla przewodniczący.



Foto: commons.wikimedia.org/Klaumich49/CC BY-SA 4.0

Solidarność domaga się także przyznania przez pracodawcę dodatkowych środków finansowych na wynagrodzenie za pracę w soboty i niedziele. – Na ten cel nie ma dodatkowej puli, w konsekwencji z tych samych środków trzeba zapłacić ludziom nie za 5 dni roboczych w tygodniu, a za 7, jeśli pracowali w sobotę i niedzielę. Nie możemy pozwolić na to, by z tych samych środków opłacać więcej przepracowanych dniówek, bo to obniża wynagrodzenie za pracę w tygodniu – dodaje Waldemar Sopata.

O rozpoczęcie rozmów dotyczących zmian w taryfikatorze stawek osobistego zaszergowania pracowników i

zwiększenia środków na wynagrodzenie pracowników za pracę w dni wolne Solidarność zwróciła się do pracodawcy pisemnie 11 maja. Kolejną kwestią, na którą związkowcy zwracają uwagę, jest potrzeba wprowadzenia zmian do regulaminów premiowania i przyznanie dodatkowych środków na ten cel. W tej chwili w spółce obowiązuje trójstopniowy system przyznawania premii. Są to premie indywidualne, premie dla całego oddziału za wykonanie planu oraz premia za wykonanie planu produkcyjnego całego zakładu. W praktyce wygląda to mniej więcej tak: jeżeli jeden oddział wykona

Zakładowa Organizacja Koordynacyjna NSZZ Solidarność w Tauron Wydobycie S.A. zwróciła się także do zarządu Spółki Usług Górniczych (SUG) o rozpoczęcie negocjacji dotyczących wysokości jednorazowej premii oraz podwyżek wynagrodzeń.

SUG to firma świadcząca usługi na rzecz Tauronu Wydobycie. Firma została powołana do szkolenia pracowników. Nowe osoby miały w niej pracować dwa, trzy lata, a następnie bezpośrednio przechodzić do pracy w kopalniach. W praktyce okres ten bardzo często trwa znacznie dłużej,

a wynagrodzenia są o wiele niższe niż w zakładach górniczych. – Ci ludzie bardzo ciężko pracują, a za swoją pracę otrzymują wynagrodzenie niewiele wyższe od płacy minimalnej – podkreśla Waldemar Sopata, przewodniczący Solidarności w Tauron Wydobycie. **AGA**

plan, a inny nie, środki na premie można przesunąć z tego drugiego oddziału na pierwszy i nagrodzić pracowników. – Jeżeli wszystkie oddziały zrealizują plan produkcyjny, a jeden go przekroczy, to nie ma środków, żeby tych ostat-

nich pracowników dodatkowo nagrodzić. Natomiast, w sytuacji, gdy któryś z oddziałów nie zrealizuje planu, premia zatrudnionych w nim pracowników jest obniżana – zaznacza przewodniczący Solidarności w Tauron Wydobycie.

W skład spółki Tauron Wydobycie S.A. wchodzi zakłady górnicze Sobieski w Jaworznie, Janina w Libiążu oraz Brzeszcze. Łącznie zatrudnionych jest w niej przeszło 6,6 tys. pracowników. **AGNIESZKA KONIECZNY**

Autopromocja

W ZAKŁADZIE PRACY:

JESTEM SAM

MUSZĘ PRZYJĄĆ TO CO JEST

MUSZĘ RADZIĆ SOBIE SAM

JESTEŚMY ZORGANIZOWANI

PODWYŻKI!!!!

BEZPŁATNA POMOC PRAWNA

PRZESTRZEGA-NIE CZASU PRACY I NADGODZIN

PRZESTRZEGA-NIE PRAWA PRACY

POSZANOWANIE PRACOWNIKA

DZIAŁAJĄCY FUNDUSZ ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH

WSPARCIE EKSPERTÓW

RESPEKTOWANIE PRZEPISÓW BHP

KSZTAŁTOWANIE REGULAMINU PRACY I WYNAGRADZANIA

ZAŁÓŻ ZWIĄZEK I BĄDŹ SILNY W PRACY. ZORGANIZOWANI MAJĄ LEPIEJ!

Skontaktuj się z nami – pomożemy Ci:
tel.: 32 728 41 13 kom. 693 410 836

e-mail: rozwoj@solidarnoskatowice.pl



31 maja będziemy obchodzić uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa zwaną Bożym Ciałem. Jest to jedno z najważniejszych świąt wpisanych do kalendarza liturgicznego Kościoła katolickiego. Wierni biorą udział w procesjach, podczas których adorowany jest Najświętszy Sakrament.

Publiczne wyznanie wiary

Boże Ciało jest świętem ruchomym. Wypada 60 dni po Wielkanocy, zawsze w czwartek po niedzieli Trójcy Przenajświętszej. W Polsce jest to dzień ustawowo wolny od pracy. Najważniejszym punktem uroczystości są procesje na ulicach miast. Wierni zatrzymują się przy czterech specjalnie przygotowanych ołtarzach, ozdobionych obrazami z wizerunkiem Chrystusa i przystrojonych kwiatami oraz gałązkami młodych brzoźek. Przy każdym ołtarzu kapłan czyta lub śpiewa inny fragment Ewangelii, po czym udziela błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Procesje wychodzą z kościołów po głównych mszach, tzw. sumach. Uczestnicy uroczystości niosą feretrony i sztandary kościelne, dziewczynki sypią kwiaty. W procesjach uczestniczą dzieci w strojach pierwszokomunijskich oraz wierni ubrani w stroje ludowe. Udział w procesji traktowany jest jako publiczne wyznanie wiary.

Zaczęło się w Belgii

Choć nauczanie Kościoła oparte jest na wierze w Jezusa Chrystusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie, święto Bożego Ciała nie pochodzi z samych początków chrześcijaństwa. Ustanowione zostało w 1245 roku w diecezji Liege znajdującej się na terenie dzisiejszej Belgii. Było odpowiedzią lokalnego biskupa Roberta na wizję, jakich przez wiele lat doświadczała bł. Julianna z Cornillon, augu-



Foto: commons.wikimedia.org/Silar/CC BY-SA 4.0

stianka. Podczas modlitw przed Najświętszym Sakramentem widziała ona księżyc w pełni i cieniutką rysę na jego tarczy. Ponieważ księżyc symbolizował życie Kościoła na ziemi, wizje augustianki odczytane zostały jako brak specjalnego święta, podczas którego wierni mogliby w sposób szczególny adorować Najświętszy Sakrament.

Barwne procesje

Dla całego Kościoła święto ustanowił w 1264 roku papież Urban IV, a ostatecznie przeszło 50 lat później zatwierdził je Jan XXII. Uroczystość miała nawiązywać także do wydarzeń z Wieczernika, podczas których Chrystus ustanowił Eucharystię. Z czasem udział w uroczystościach Bożego Ciała

zaczęto także traktować jako przebłaganie za znieważanie Najświętszego Sakramentu. Na ziemi polskie święto dotarło w 1320 roku i po raz pierwszy było obchodzone w diecezji krakowskiej.

Zwyczaj procesji na ulicach miast jest nieco młodszy niż samo święto. Pierwsza odbyła się najprawdopodobniej

w Kolonii ok. 1277 roku. Z kolei pierwsze wzmianki dotyczące procesji na ziemiach polskich odnoszą się do diecezji płockiej i roku 1430. W dawnej Polsce procesje eucharystyczne były bardzo barwne, brały w nich udział wszystkie stany, bractwa i wojsko, a w stolicy sam król. Przy czte-

rech ołtarzach recytowano wiersze i odgrywano sceny z udziałem postaci biblijnych.

Magiczna moc gałązek

Z Bożym Ciałem związanych jest także wiele zwyczajów ludowych, które opierają się na przekonaniu o magicznej mocy kwiatów, ziół i gałązek, którymi przyozdabiano ołtarze na procesje. W wielu regionach Polski wierzono, że zielone gałązki zapewnią dobre plony, uchronią je przed szkodnikami i złą pogodą. Na terenach Górnego Śląska popularny był zwyczaj święcenia wianuszków wykonanych z ziół rosnących na polach i w ogrodach. Wianuszki te święcone były podczas niesporów odprawianych w czasie oktawy Bożego Ciała. – Silny zapach ziół kojarzył się z czystością. Na wsiach wianki wieszano na drzwiach wejściowych do domów lub pod dachem, a także w oborach i stodołach. Miały chronić przed chorobami oraz uderzeniami pioruna w czasie burzy – mówi Małgorzata Kłyż z Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu.

Podobne właściwości przypisywano także gałązkom brzozy, którymi przyozdabiano ołtarze. Dodatkowo wierzono, że starte gałązki mogą być lekarstwem w różnych dolegliwościach oraz łagodzić ból i opuchliznę. Zwyczaj zabierania gałązek do domów po zakończeniu modlitwy przy poszczególnych ołtarzach popularny jest także dzisiaj.

AGNIESZKA KONIECZNY

Mężczyźni i młodzieńcy pielgrzymowali do Piekar

Tak jak zjednoczenie wielu środowisk przyniosło zwycięstwo w sprawie ograniczenia handlu w niedziele, potrzeba go w innych przestrzeniach życia społecznego – podkreślał metropolita katowicki arcybiskup Wiktor Skworec podczas tegorocznej pielgrzymki mężczyzn do Sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich.

W tradycyjnym przesłaniu społecznym wygłoszonym z piekarskiego wzgórza abp Skworec nawiązał do przyjętej dzięki staraniom NSZZ Solidarność ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele. – W tej sprawie (...) dokładnie można zobaczyć, jak wiele możemy zdziałać, kiedy jesteśmy zjednoczeni, gdy w zgodzie działamy na rzecz wspólnego dobra – powiedział. Zwrócił również uwagę na konieczność przeciwstawienia się



Foto: ks. S. Kreczmański

próbom obchodzenia zapisów ustawy przez niektórych pracodawców. – Polska nie może pozwalać na to, aby

lekceważono państwo prawa. Setki tysięcy zatrudnionych, zwłaszcza kobiet, nie muszą w niedzielę pracować – mogą

odpocząć i być dla rodziny; zauważamy jak w dwie wolne od handlu niedziele zmienia się styl życia. Uczymy się na

nowo świętować i być dla siebie – wskazał metropolita.

Nawiązując do przypadającej w tym roku 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, abp Skworec zwrócił uwagę, że mieszkańcy Górnego Śląska wnieśli do Odrodzonej Ojczyzny nie tylko dobra materialne, ale również takie wartości jak świętość rodziny, szacunek dla pracy, rzetelność oraz silne poczucie przynależności do wspólnoty narodów chrześcijańskich.

Metropolita katowicki odniósł się również do niedawnej katastrofy górniczej w kopalni Zofiówka, w której zginęło pięciu górników. – W duchu solidarności jesteśmy przy rodzinach górników poległych na miejscu pracy. Modlimy się za zmarłych w niewyobraźalnie dramatycznych okolicznościach. Myślimy z ogromną wdzięcznością o ratownikach górniczych

– mówił abp Skworec. Dziękując ratownikom górniczym za zaangażowanie w akcję poszukiwawczą w kopalni Zofiówka, nazwał ich pracę przykładem bezgranicznej miłości bliźniego.

Koncelebrowanej mszy na piekarskim wzgórzu przewodniczył legat papieża Franciszka kard. Zenon Grocholewski, który wygłosił również homilię. Pielgrzymka mężczyzn do piekarskiego sanktuarium jako co roku zgromadziła dziesiątki tysięcy wiernych. Tradycja pielgrzymek mężczyzn do Sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich kulturowana jest od ponad 70 lat. Tegoroczna pielgrzymka była połączona ze świętowaniem 700. rocznicy konsekracji ołtarza dedykowanego Matce Bożej w pierwszym drewnianym kościele w Piekarach Śląskich.

KAR

Harmonogram szkoleń związkowych

czerwiec 2018 roku

Szkolenia stacjonarne w siedzibie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność w Katowicach (ul. Floriana 7) i w biurach terenowych ZR

5 czerwca

Negocjacje 3 (sądy)
prowadzi Jacek Majewski, sala 235
(Brak wolnych miejsc!)

5-6 czerwca

Indywidualne prawo pracy
prowadzi Jadwiga Piechocka, sala 108

6 czerwca

Negocjacje 3 (warsztaty)
prowadzi Jacek Majewski, sala 235
(Brak wolnych miejsc!)

6 czerwca

Szkolenie dla członków komisji rewizyjnych
prowadzą Andrzej Kampa i Beata Kocerba, BT Rybnik

7-8 czerwca

Negocjacje 2 – szkolenie doskonalące
prowadzi Jacek Majewski, sala 235
(Brak wolnych miejsc!)

11-13 czerwca

Rachunkowość związków zawodowych
prowadzą Beata Kocerba/Andrzej Kampa, sala 108
(Brak wolnych miejsc!)

19 czerwca

Szkolenie dla członków komisji rewizyjnych
prowadzą Andrzej Kampa i Beata Kocerba, sala 108
(Brak wolnych miejsc!)

21 czerwca

Szkolenie dla członków komisji rewizyjnych
prowadzą Andrzej Kampa i Beata Kocerba, sala 108

25-27 czerwca

Ogólnozwiązkowe i uprawnienia organizacji związkowych
prowadzi Andrzej Kampa, sala 108

28-29 czerwca

Ogólnozwiązkowe
prowadzi Andrzej Kampa, BT Jaworzno

Dodatkowych informacji udzieli Państwu: **Agnieszka Lenartowicz-Łysik** (Biuro Szkoleń), pokój 223, tel. 32 353 84 25 w. 223, 555, tel. kom. 609 357 320, e-mail: zagraniczne@solidarnosckatowice.pl

Ważne wskaźniki

- » Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2018 roku): **2.100 zł**
- » Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku (w I kwartale 2018 roku): **4.699,96 zł**
- » Najniższa emerytura (od 1 marca 2018 roku): **1.029,80 zł**
- » Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna (od 1 marca 2018 roku): **1.029,80 zł**
- » Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy (od 1 marca 2018 roku): **772,35 zł**
- » Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa (od 1 marca 2018 roku): **1.235,76 zł**
- » Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową (od 1 marca 2018 roku): **926,82 zł**

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

SYNA

Waldemara Stelmacha

przewodniczącego Organizacji Zakładowej NSZZ Solidarność KWK „Chwałowice”.

Pogrążonej w żałobie

Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia

w imieniu Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

składa

przewodniczący
Dominik Kolorz

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

SYNA

Zenonowi Fiukowi

przewodniczącemu Organizacji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność JSW Koks S.A

w imieniu

Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

składa

przewodniczący
Dominik Kolorz

Pierwszemu przewodniczącemu NSZZ Solidarność KWK Jaworzno

Stanisławowi Czarnocie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składa

przewodniczący NSZZ Solidarność oraz koleżanki i koledzy z komisji zakładowej i rewizyjnej w Tauron Wydobycie S.A. ZG Sobieski

Naszemu koledze

Waldemarowi Stelmachowi i Jego Rodzinie

przekazujemy wyrazy najgłębszego współczucia

z powodu śmierci

SYNA

członkowie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

W trudnych chwilach po stracie

SYNA

łączymy się w bólu z naszym kolegą

Zenonem Fiukiem i Jego Rodziną

oraz przekazujemy słowa otuchy i zapewnienie o modlitwie

Koleżanki i koledzy z Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ŻONY

Koledze

Stanisławowi Czarnocie

pierwszemu przewodniczącemu Solidarności w kopalni Jaworzno

skadają

koleżanki i koledzy z jaworznińskiej Solidarności

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**

Wydawca: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

tel. **32 353-84-25**

www.solidarnosckatowice.pl

tygodnik@solidarnosckatowice.pl | tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Promocji Związku, rzecznik ZR), Łukasz Karczmarzyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** Tomasz Cichoń, tel. 32 728-41-13, kom. 661 886 200 | **DRUK:** Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl | Numer zamknięto: 29.05.2018 roku

BIURA TERENOWE ZR: **Bytom**, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; **Czechowice-Dziedzice**, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; **Gliwice**, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; **Jastrzębie Zdrój**, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; **Jaworzno**, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice**, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Rybnik**, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; **Sosnowiec**, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry**, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy**, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze**, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie**, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

WIEŚCI POWIATOWE i ponadpowiatowe

» **OD CZASU, KIEDY SWETRU** oddał pewnym przeuroczym paniom swoją partię i przestał się wypowiadać publicznie, straszna posucha zapanowała. Nie mamy się czego czepić. Najciekawszą wieścią powiatową, jaką wygrzebaliśmy w tabloidach, był niusik o pewnym obywatelu Tanzanii, który chyba stara się o obywatelstwo polskie. Niestety nasz czarnoskóry koleżka zamiast przyswajać sobie narodowe zalety, zaczął trenować wady. Po pijaku wsiadł do pożyczonego od koleżanki BMW i rozbił auto na drzewie. Następnie oddał się z miejsca wypadku, ale został zatrzymany przez dzielnych policjantów, którzy zmierzli mu dwa promile gorączki alkoholowej. A co go zdradziło, zanim wyjęli alkomet? Nie wiemy dokładnie, ale przypuszczamy, że to, jak się tłumaczył. Otóż pan Tanzańczyk twierdził, że nagle na drogę wbiegła mu antylopa i usiłując uniknąć zderzenia z tym chronionym przecież zwierzęciem przydzwoił w przydrożną palmę.

» **TO ZABAWNE SAFARI** (zabawne, bo koniec końców nikomu poza drzewem i beemwicą nic się stało) miało miejsce w Michowie w Lubelskiem. Niemniej warto dodać, że pan z Tanzanii na codzień mieszka w Warszawie. Mamy wrażenie, że w tym mieście jest wyjątkowo wysoki odsetek ludzi, którym nagle na drogę wybiegła antylopa, doznali pomrocności jasnej, pies zjadł zeszyt z pracą domową lub po prostu nie pamiętają, jak się tu dostali i kto ich wybrał.

» **ALE MNIEJSZA O POLITYKÓW.** Jak zwykle przed mundialem popisują



Foto: esmem

się osoby odpowiedzialne za marketingową oprawę wyprawy naszych piłkarzy nożnych na mistrzostwa. Ogłoszono konkurs na hasło, które będzie widnieć na autokarze biało-czerwonych spośród trzech głupich i głupszych haseł, które wybrano do finału konkursu, wygrało najgłupsze. Brzmi: „Polska dawaj!”. Nie dość, że to nie po polsku, to skojarzenia też nasuwają się głównie satyryczne. Ktoś nieźle dał ciała z tak durnym hasłem.

» **INNA SPRAWA, ŻE DO WYBORU** było jeszcze błyskotliwe: „Jeden kraj, jedna drużyna, jeden cel”. Nam to hasło nieodparcie kojarzy się z pewnym zbrodniarzem z kretyńskim wąsi-

kiem, który maniacko na każdym kroku zamawiał pięć piw, a reszta Niemców też zamawiała. Ewentualnie „Miliony serc, jedno bicie”, czyli w wolnym tłumaczeniu: „Wielkie oczekiwania i jak zwykle lanie”. To może już od razu trzeba było okiecić autokar nieśmiertelną wróżbą niewierzących w sukces na mundialu: „Przed nami co najmniej trzy mecze. Otwarcia, o wszystko i o honor”.

» **W TYM TYGODNIU NIE PISZEMY** nic o RODO, bo straszliwie zmęczaliśmy się klikaniem, że przechodzimy dalej, choć nic z tego nie rozumiemy.

PODRÓŻNY&GOSPODZKI

ROZBAWIŁO nas to

Ona: Przyjeżdżaj do mnie.

On: Po co?

Ona: Ty co, głupi jesteś?

On: Czemu?

Ona: Rodzice na działkę pojechali.

On: Nie rozumiem, jeśli Twoi rodzice wyjechali, to czemu ja jestem głupi?

Rozmowa kumpli:

– Podobno seks jest świetnym sposobem na sen.

– Rzeczywiście. Moja zasypia, jak tylko o tym wspomnę.

– Wiesz, co zazwyczaj mówią do mnie kobiety, gdy pytam je o seks?

– Nie.

– Skąd wiedziałeś?!

U dentysty:

– Ile kosztuje wyrwanie zęba?

– 100 złotych.

– 100 złotych za kilka minut pracy?!

– Mogę wyrwać powoli.

Pielęgniarka wchodzi na salę i krzyczy do pacjentów:

– Kaczkę?

Na to jeden z pacjentów:

– Tak! I frytki!

Przychodzi baba do lekarza:

– Panie doktorze, wszystko kojarzy mi się z seksem...

– A brom brała Pani dzisiaj?

– A jeszcze żem dzisiaj nie brombrała.

– Proszę kupić żonie ten piękny bukiet, kwiaty powiedzą za pana wszystko.

– O nie, takim gadułą to ja nie jestem, wystarczy jeden goździk.

Na lekcji biologii nauczycielka mówi:

– Pamiętajcie, dzieci, że nie wolno całować kotków ani pieszków, bo od tego mogą się przenosić różne

groźne zarazki. Ktoś poda przykład? Zgłasza się Jasio:

– Ja mam, proszę pani. Moja ciocia całowała raz kotka.

– I co?

– No i zdechtł.

W przedszkolu Jasiu siedzi na nocniczku i płacze.

– Dlaczego płaczesz? – pyta pani.

– Bo pani Zosia powiedziała, że jak ktoś nie zrobi kupki, to nie pójdzie na spacer.

– I co? Nie możesz zrobić?

– Ja zrobiłem, ale Franek mi zabrał!

Dziadek dał Jasiowi 20 zł na urodziny. Mama Jasia mówi:

– Jasiu, podziękuj dziadziusiowi.

– Ale jak?

– A jak mama mówi, gdy tatuś daje pieniądze?

– Mało!

Tata do Jasia:

– Jasiu, pora porozmawiać o seksie.

– Ale tato...

– Synu, już najwyższy czas.

– Dobra ojciec, co chcesz wiedzieć?

Gdy kolejny raz spóźniłem się do pracy, szef wezwał mnie do gabinetu i pyta:

– Jaka wymówka tym razem?

– Zasnęłam.

– Na miłość boską, powiedz choć raz coś czego nie słyszałem.

– Ślicznie dziś wyglądasz.

Reklama

WYSOKI POZIOM ŚWIADCZONYCH USŁUG I BEZPIECZEŃSTWO NASZYCH PASAŻERÓW

DRABAS

Firma DRABAS zajmuje się przewozem osób od początku 1995 r.

PROWADZIMY STAŁĄ OBSŁUGĘ LINIOWĄ NA TRASIE:

Jastrzębie Zdrój - Żory - Katowice

Wisła - Ustroń - Skoczów - Pawłowice - Żory - Katowice

Wodzisław Śl. - Rybnik - Katowice

Wodzisław Śl. - Jastrzębie Zdrój - Pawłowice Śl. - Żory - Tychy - Kraków

Nasze autobusy spełniają normy europejskie (3, 4, 5) i poddawane są okresowym kontrolom technicznym.

PROWADZIMY RÓWNIEŻ WYNAJEM AUTOKARÓW NA TRASACH KRAJOWYCH I MIĘDZYNARODOWYCH.

Posiadamy wszystkie wymagane licencje i zezwolenia. Obsługujemy wycieczki, wyjazdy biznesowe, prywatne (wesela, przysięgi itp.), kolonie oraz wszystkie wyjazdy zbiorowe.

OBSŁUGA FIRM W ZAKRESIE PRZEWOZÓW PRACOWNICZYCH.

INFORMACJE : www.drabas.pl , TEL. 601 994 800

Reklama

PKM

SOSNOWIEC

Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie www.pkm.pl

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:

Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl

Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218